

Numer 23.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 19. MARCA ROKU 1791.

Z Warſzawy dnia 19 Marca.

W przeſzłą Srzodę, w Kościele tuteyſzym JJ. XX. *Miſſyonarzow*, odprawił ſię Uroczyſty Pogrzebowy Obchód ś. p. Jeymość Pani Konſtancyi z *Czapſkich Małachowſkiey* Referendarzowey Koron: Marſzałkowey Seymowey, przy wſpaniałym y koſztownym Katafalku, oraz przy rzęſiſtey iarzęcemi świecami całego tegoż żałobą okrytego Kościoła Jllu-minacyi. Po licznych SS. Ofiarach y Wigiliach, Mſzą Wielką śpiewał Paſterz Naſz JX. *Okęcki* Biſkup *Poznański* y *Warſzawski*, w przytomności Nayiaśnieyſzego Pana, y licznego Państwa. Stolicy tuteyſzey Magiſtrat (chociaż nie zaproſzony) przybył tamże z Cechami y z Konfraternią Kupiecką, z iarzęcemi pochodniami aſſyſtuiącą. Kazanie Pogrzebowe miał z powſzechnym wſzyſtkich ukontentowaniem (za które też Złotym Medalem od Króla Jmci udarowany zoſtał) JX. *Witoſzyński* Kanonik *Kamieniecki*, Kaznodzieia Królewſki. Naoſtatek, Kondukt Wielki odprawował wyżey wſpòmniony Paſterz Naſz, tudzież JJ. XX. Biſkupi *Naruszewicz* Łucki y Brzeſki, *Skarſzewſki* Chełmſki y Lubelſki, *Cieciſzowſki* Kiiowſki, *Gorzeński* Smoleńſki. Tym wſpaniałym Załobnym Obchodem, oſtatnia przyſługa dla tey ze wſzech miar Zacney Pani zakończyła ſię;

po ktòrey gorzki żal nierychło, a ſłodka Wielkich icy Cnot pamięć nigdy ſię nie zakończy.

SESSYA SEYMOWA CCCCVII.

Dnia 15. Marca.

Po Zagaieniu Seſſyi Seymowey przez JP. Marſzałka Konfeder: Kor: JP. *Rzewuſki* Kaſztelan *Witebſki* w zabranym Głoſie przełożywſzy, iż lataiące Wieści zatrważaią Obywatelow, iakoby mniey pomyślne dla Kraiu Naſzego miały ſię czynic Propozycye u Dworow Zagranicznych; upraſzał, ażeby dla zaſpokoienia teyże troſkliwości Obywatelſkiey, *Deputacya Intereſſow Zagranicznych* donioſła y Kommunikowała *Stanom* te wiadomości, ktore od Naſzych Poſłow Zagranicznych odebrała. JJ. PP. *Potocki* Marſzałek W. *Litt*: *Małachowſki* Marſzałek Seymowy, *Matuſewicz* Poſeł *Brzeſki Litt*: iako zaſiadaiący w *Deputacyi Intereſſow Zagranicznych* oświadczyli, że takowe wſzyſtkie wieści, ſą dalekie od prawdy, y żadnego niemaiące fundamentu, a wątpić nienależy, iż *Deputacya Zagraniczna* nieomieſzkałaby, y z przywiązania ſwoiego do Kraiu, y z mocy Przyſięgi uwiadomić *Stany*, ieśliby cokolwiek ſzkodliwego lub niebeſpiecznego wiedziała dla Oyczyzny; wſzelako, ieżeli to zapewnienie, ieſzcze niezaſpokaia troſkliwości czyiey, dopraſzali ſię ciż JJ. PP. *Deputowani* o wyznaczenie *Deputacyi*, ktoraby weyrzała y roſtrząſnela wſzyſtkie czynnosci *Deputacyi Zagraniczney*.

Gdy takowe przełożenie *Deputacyi Zagraniczney* zaſpokoiło wſzyſtkich troſkliwość: JP. *Wawrzecki* Poſeł *Braſławſki* w zabranym Głoſie przełożywſzy potrzebę przedłużenia czaſu do dnia 15. Czerwca dla *Kongregacyi Dyzunitow w Pińſku* być maiącey, y wyznaczenia czterech Oſob za *Kommiſſarzow*, z ktorychby przynaymniey dwie Oſoby aż do zakończenia teyże *Kongregacyi* przytomnemi były; podał ſtoſowny do ſwoięgo przełożenia Proiekt do Laſki; ktory przeczytany, iednomyslnie przyięty zoſtał.

Seſsyą Solwowano na Czwartek naſtępucy na godzinę 10. to ieſt na Dzień 17. Marca.

Z Paryża d. 25. Lut: Ponieważ JP. *Barnave* na Seſſyi *Narodo: Zgroma:* pod d. 21. wyraził, że gruchnie wieść o wyieździe Oſoby ieſzcze znacznieyſzey, aniżeli ſą Ciotki Krolewſkie, przeto ztąd wnoſił ſobie Lud, że Hrabia *Prowancyi* Brat Krolewſki y Małżonka iego, także chcą wyiechać, y *Delfina* z ſobą zabrać. Z tey przyczyny, zebrało ſię 1,500. Przekupek, ktòre udały ſię do Pałacu *Luxembourg*, gdzie mieſzka Brat Krolewſki, dla wſtrzymania go od wyiazdu. Widząc Hrabia *Prowancyi* tak licznie ciągnącą do ſiebie Deputacyą, ſam wyſzedł przeciwko niey, zapewniaiąc, iż o wyieździe zgoła niemyślił, y że Krola, ſwego Brata, nigdy nie odſtąpi. Kobiety zdawały ſię być kontente z Deklaracyi odebraney, y żądały, ażeby Brat Krolewſki (na znak dziſieyſzey *Rowności Francuſkiey*) niektòre z nich uściſnął y ucałował, co też y uczynić muſiał. Gdy potym tenże Brat Krolewſki z ſwą Małżonką do Krola iechał na wieczerzą, Przekupki y wielkie mnoſtwo innych ludzi ſzło za 3ma Karetami, w ktòrych ſiedziało Państwo. Rozmaite Kobiety wlazſzy na też Poiazdy przed y za Karetami lokowały ſię. Gdy też Brat Krolewſki do Zamku *Thuilleries* przybył, lękano ſię, ażeby Kobiety do iego śrzodka niewciſnęły ſię także, przeto zamknięto kraciane drzwi y Bramy wſzyſtkie. Pan *Bailly* przybiegł także, y do Krola poſzedł, ktory z ſurową miną mu powiedział: do Prezydenta należy zabiegać ſkupieniu ſię Ludu, y ſpokoyność utrzymywać. Wyſzedł P. *Bailly*, y z wielką biedą przecież dokazał tego, że Lud ſię rozſzedł.

Wczora dowiedziawſzy ſię lud, że zatrzymano Ciotki Krolewſkie

Numer 23.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 19. MARCA ROKU 1791.

Z Warszawy dnia 19. Marca.

SESSYA SEYMOWA CCCCVIII. *Dnia 17. Marca.*

Po Zagaieniu Sessyi Seymowey przez JP. Marszałka Konf: Kor: podane zostały Proiekta od *Kommissyi Skarbu Kor:* ściągaiące się do odmiany y poprawy *Podatku Skurowego,* ktore przeczytane, wzięte zostały do Deliberacyi.

Zabierali potym Głosy JJ. PP. *Deputowani* do Examinu *Kommissyi Skarbu Kor:* w ktorych czynili Explikacye nad zaskarżonemi Dekretami teyże *Kommissyi Skarbowey.*

Sessya Solwowaną została na Dzień następuiący na godzinę 10.

Z Leodyum d. 23. Lutego. Dnia 20. w Kościele Katedralnym, Uroczyste Nabożeństwo z Mszą Solenną odprawiono. Xiąże Biskup nasz, z Ambony miał Mowę, w ktorey, między innemi, tak obszerną, iaką tylko dawać mogł, ogłosił sam Amnestyą. „ Pozwalam (rzekł) „ każdemu z liczby grzechow swych y przestępstw wyglozować wszy„ stkie te, o ktore Sumnienie własne może go strofować stosownie „ do Osoby moiey. Gdyby zaś kto miał (przydał ieszcze) prze„ winienie przeciwko Towarzystwu, ktorego był Członkiem, prze„ ciwko Obywatelowi, ktory z nim wespoł toż Towarzystwo skła„ dał, do ułożenia y zgładzenia; tedy ow Obywatel, owe Towarzy„ stwo, do Prawa po Decyzyą udać się powinno. „ Wieczorem, całe Miasto było illuminowane.

Z Bruxelli d. 27. Lut: Dnia 24. Lud gwałtownym sposobem rozpędził tu *Stany Brabantskie.* *Stany* na Ratuszu zgromadzone, zwykły ordynaryinie kończyć swoie posiedzenia około godziny 1. po południu, y roziechać się o tym czasie. Lud niechętnie poglądaiąc na to, że *Stany Brabanckie* po wkroczeniu *Austryakow* do *Niderlandu,* zwy-

kie swoie Sessye dotąd ieszcze odprawuią, dawniey iuż po wielekroć usiłował tamować to Zgromadzenie Stanów rozmaitemi sposobami, nawet nie ze wszystkim łagodnemi; ale dnia 24. dla dopięcia swych zamiarów, iawnego gwałtu użyć postanowił. Około tey pory, kiedy się zwykła kończyć Sessya *Stanow*, zebrało się wielkie Ludu mnóstwo na dużym Placu, do którego mnóstwa, Robotnicy w znaczney liczbie (z obiadu właśnie na robotę znowu idący) przyłączyli się. Z tym sukkursem wspomniony Lud wtargnął do Ratusza, niemogąc być od Szylwachów tam stoiących zatrzymany y napadł gwałtownie na wychodzące z Sessyi *Stany*, które takiey Sceny zgoła niespodziewały się. W ciżbie y dla przestrachu, niemogły *Stany*, bez oberwania kiimi y pięściami od Pospólstwa sowitych razów, dopaść do swych Poiazdów. Szkła nawet w Karetach ciskanemi kamieniami potłuczono, y nie ieden w Karecie iuż siedzący, raniony został. Po tey Akcyi, udała się ta niezliczona zgraia ludzi do mieszkania Pełnomocnego Ministra Cesarskiego Hrabiego *de Mercy;* ten pokazał się na Balkonie, y napominał ich do porządku y spokoyności, poczym rozeszli się wszyscy, y do domów wrócili się. Wieczorem znowu gromadami zebrany Lud po rozmaitych okolicach Miasta, okna powybiiał we wszystkich Domach tych Osób, które szczególnieyszym sposobem wchodziły do przeszłey *Rewolucyi.* Hałas ten y rozruch trwał do późney nocy. Widząc Hrabia *de Mercy d'Argenteau* z zaszłych tych rozruchów potrzebę nieuchronną przywrócenia znowu nazad Powagi Naywyższego Sądu Prowincyi, kwapił się z zwołaniem tego Sądu, maiącego się składać z Kanclerza *de Crumpipen*, z Vice-Kanclerza *van Velde*, y z rozmaitych Assessorów, Pisarzów, y Sekretarzów. Wydał także rozmaite rozporządzenia Policyine, dążące do osobistego beśpieczeństwa *Stanow*, y do Feltmarszałka *de Bender* pisał, że w tey mierze spólne z nim prawidła obmyślić postanowił, doniosł oraz na pismie *Stanom Brabanckim*, że ich Zgromadzenia, przez moc Woyskową umyślił nadal zabespieczyć, ale przytym wyraźnie też napisał, ażeby *Stany*, idąc za żądaniem Ludu, spuszczały się zupełnie na Cesarza Jmci, który będzie się starał skombinować życzenia Narodu z Prawami Kraiowemi.

Nietylko w Mieście naszym, ale y po innych tuteyszych Prowincyach, zdarzaią się niekiedy rozruchy, które roziątrzenie umysłów Obywatelskich iawnie okazuią. Okoliczność zaprzeszłego Czwartku zdarzona w *Gandawie*, uwagę zastanawia. Przed kilką dniami, pewny tam Mieszczanin Żołnierza napastował; ale gdy się ten należycie bronił, rzucili się do niego Mieszczanie drudzy, y niezawodnie

byliby go wrzucili w wodę, gdyby go warta z ich rąk niewyrwała. Magistrat, pierwszego owego Mieszczanina, Autora tego zakłócenia, kazał wziąć do Areſztu. Po uczynioney Jndagacyi, Mieszczanin ów we Czwartek Publiczną miał odebrać karę. Około tey godziny, na karanie naznaczoney, zebrało ſię na kilka tyſięcy Ludzi, którzy Magistratowi (*po Francuſku*) grozili *Palem Latarniowym*, gdybyſię ważył ową karę kazać exekwować. Y w ſamey rzeczy, Exekucya ta była zaniechana, lubo w tym Mieście 8,000. Zołnierzy ſtoi Garnizonem.

W tych dniach, przywieziono iednego Patrona, nazwiſkiem *Hugo*, który ieſt należący do Pana *van der Noot*, z związanemi rękami y nogami, do Hauptwachu. Pada na niego podeyrzenie, iakoby on ſtarał ſię namawiać *Zołnierzy* do dezercyi, y twierdzą, że iednemu *Węgrzynowi* Zołnierzowi taką uczynił propozycyą, obiecuiąc każdemu po 6. *Luidorow*. Gdy Zołnierzom wyliczyć chciał pieniądze, przytrzymali go, y do Hauptwachu zaprowadzili.

Z Wiednia d. 23. Lutego. Gdy Ceſarz ſkaſſował Szlachetną Leyb-Gwardyą *Gallicyiską*, uczynił więc dla dobra Szlachty *Gallicyiskiey* następuiące Rozrządzenie: (1) Od d. 1. Maia bieżącego Roku, zawſze 40. z Szlachty Młodzieży *Gallicyiskiey* w Rycerſkiey Akademii w *Wienerisch-Neustadt* utrzymani koſztem Stanu, Edukacyą wezmą. Pierwszą Nominacyą y Oſadzenie zawakowanych mieyſc zachowuie ſobie Monarcha; a Rekomendacya *Stanom* ieſt zoſtawiona. (2) Trzydzieſtu z Szlachty *Gallicyiskiey*, iako Gwardye, dwóch iako Second - Wachmiſtrzów, y ieden iak Officer, przy *Niemieckiey* Szlachetney Leyb-Gwardyi Ceſarſkiey, będą umieſzczeni.

Z Berlina d. 5. Marca. Z Szyſtowy pod dniem 15. Lutego doszła tu wiadomość, że *W. Wezyr Haſsan Basza*, w *Sziumla* z Urzędu ſwego złożony y ścięty zoſtał, y że *Juſsuf Basza* znowu na Godność *W. Wezyra* ieſt wynieſiony. Nominacya ta, wielką u *Turkow* ſprawiła radość, ponieważ tenże *Juſsuf* Woynę teraźnieyszą otworzył, y pierwszą Kampanią z dzielnością wielką w *Bannacie Temeswarſkim* prowadził, y zawſze za walecznego y przezornego *Wezyra* uchodził.

Z Rzymu dnia 12. Lutego. Sprawa *Cagliostra* iuż ſię zakończyła, y wkrótce Publicznie będzie ogłoſzona.

Już tedy tey nocy, odpowiedź *Papieſka* względem nowey *Konſtytucyi Francuſkiego Duchowieńſtwa*, ma być posłana do *Paryża*. *Papież* nocy nawet trawi na Modlitwie w Kosciele *S. Piotra*, na uproſzenie od Boga pomyślnego zakończenia roſterków *Francuſkich*.

Wypis z Liſtu z Sztokolmu d. 25. Lutego. Wszyſcy całego Woyſka Pułkównicy, odebrali rozkaz na oporządzenie Bagażów Reymentowych, y na trzymanie ich w zupełney iuż gotowości około d. 15. Maia. Reparacya przy tych Bagażach, gdzie iey trzeba, ma być nieodwłócznie uczyniona, na co pieniądze ze Skarbu będą zaliczone.

Z okoliczności wyſzłey d. 4. Grudnia Roku przeszłego *Konſtytucyi*, approbuiacey Funduſz w *Wilnie* Szpitala *Dzieciątka Jezus*, przez JeyMość Panią *Ogińſką* Woiewodzinę *Trocką* uczyniony; że w teyże *Konſtytucyi* nie wyraża ſię wielość Summy od teyże J.P. Woiewodziney

na pomieniony Fundusz ofiarowaney, tym czasem omylne o tym były Relacye; zaczym upewnia się Publiczność, iż ta Funduszowa J. P. Woiewodziney *Trockiey* Summa, wynosi Piędziesiąt Tysięcy *Złotych Polskich.*

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 19. Marca ROKU 1791.

Numera, które wyciągnione są na Loteryi Kraiowey Skarbu Koron: w Mieście *Warszawie* w Pałacu Rzpltey *Krasińskich* zwanym d. 16. Marca 1791, są następuiące: 23. 22. 6. 71. 46. Przyszłe ciągnienie Loteryi będzie d. 30. Marca.

W przeszłą Niedzielę, znaleziono tu na *Senatorskiey Ulicy* Futeralik z brzytwami; kto ie zgubił, niech się uda po odebranie do Zakrystyana Kościoła *Po-Jezuickiego* w *Starym* Mieście.

Nadeszły Swiece woskowe *Jarosławskie* białe iarzące; znayduią się w nowey Księgarni na *Przedmieściu Krakowskim* w Kamienicy JKMci *Hryniewiczowska* zwaney przy Klasztorze PP. *Bernardynek* u P. *Netto* w iak nayprzednieyszym gatunku, y grubsze iak w innych mieyscach po 4. 5. 6. y 7. na Funt. Ten ostatni gatunek, na żądanie wielu, niedawno zapisany, przedaie się w innych Sklepach po 6. na Funt; więc kupuiący znaydzie w zysku 1. swiecę na każdym funcie. Równie znayduią się różne Nasiona świeże *Wiedeńskie*, których taxa rozdaie się tamże *gratis* dla przysługi Publiczności, iest cena mnieysza iak gdzieindziey.

Podaie się do wiadomości wszystkim kochaiącym się w Muzyce, że w Księgarni P. *Netto* na *Krakowskim Przedmieściu* znayduie się niedawno sprowadzony zbior znaczny Dzieł Muzykalnych tak dawnych iako y naynowszych do różnych Instrumentów y od naysławnieyszych Wirtuosów skomponowanych, o których cenie darmo się tamże wydaiący Katalog, każdego uwiadomi.

Tamże znayduią się świeżo wydrukowane *Listy Fizyczne* z Kopersztychami, przez JP. *Hube* wydane. Cena Zło: 9.

Tomasz *Rożański* Kucharz od JP. *Radońskiego* Cześnikowicza z pod *Kalisza* ze Wsi *Szadku* zbiegły, dawnieyszą Gazetą z Osoby swoiey opisany, mówią iż miał iuż iednę Zonę w *Warszawie* służąc u JP. *Potockiego* Starosty *Szczerzeckiego*. Powtornie zatym we Wsi *Szadku* zasiedziawszy więcey dwóch lat ożeniony, od żony tey oddalił się. Jeżeli zapewne miał pierwszą żonę, o uwiadomienie żona teraz opuszczona, na Pocztę *Kaliską* do Szlachetnego Prezydenta tegoż Miasta *Kalisza* uprasza.

U Jana *Fraasa* Kupca w *Warszawie* w Kamienicy JP. *Rezlera* y *Hurtka* na *Krakowskim Przedmieściu* znayduią się do przedania na Funty lub na łoty różnego gatunku Nasiona Zagraniczne Ogrodowe Kuchenne, prawdziwe y wyprobowane w naylepszym gatunku y za słuszną cenę.

Z mocy Rezolucyi Urzędu Miasta *Grzybowa*, Licytacya Dworku y Officyn, częścią murowanych, częścią drewnianych oraz Szpichlerza, Młyna, Wozowni, Staien, z przyległym do tego obszernym rodzaynym ogrodem, JP. Jakuba *Grotowskiego* Pułkownika Woysk Kor: własnych w Ulicy Twarda zwaney, pod N. 1097. sytuowanych, Konkursowi poddanych do dnia 28. tego Miesiąca prorogowana została. Życzący sobie nabyć, w dniu wyżey oznaczonym, o godzinie 3. po południu na Ratuszu tegoż Miasta stawić się zechcą.

Z mocy prorogacyi przez Urząd Ławniczy M. S. W. uczynioney, Licytacya Kamienicy Sukcessorow *Messyngowskich* z gruntem Dziedzicznym przy Ulicy *Dunay* Nro 134. sytuowaney, dnia 21. tego Miesiąca, po południu o godz: 2. na Ratuszu M. S. W. ostatni raz odprawiać się będzie; życzący sobie nabyć takowey Kamienicy, raczą na Licytacyi znaydować się.

Licytacya Dworku z Ogrodem na Ulicy Pawiey pod Nrem 2347. Ur. Ignacego *Marcinkiewicza* y Sukcessorów *Kocotkiewiczow*, za Rezolucyą Szl: Magistratu M.S.W. będzie się odprawowała w Roku 1791. Miesiąca Marca d. 21. Ktoby sobie życzył nabyć, ma się znaydować na Ratuszu M.S.W. o godzinie 3. po południu.

Kommissya Reskryptem JKMci do rozsądzenia Sprawy Konkursowey między Kredytorami y Dłużnikami *Szmula Jakubowicza* Szmuklerza y tymże samym wyznaczona z odwołaniania na d. 29. Miesiąca Marca Roku teraźnieyszego sądzić się w Kamienicy Ur: *Groszkowskiego* na *S. Jerskiey* Ulicy o godzinie w pół do trzeciey po południu będzie; na który termin, aby ciż Kredetorowie y Dłużnicy stawali, obwieszczaią się.

w *Arnay le Duc*, y że *Zgromadzenie Narodowe* miało o tey Aresztacyi decydować, udał się z tego powodu gromadnie do *Thuilleries*. *Gwardya Narodowa* z zasadzonemi Bagnetami chciała wstrzymać zapędy Ludu, ale sama od Ludu była przymuszona do zdięcia y schowania swych bagnetów, a Pan *de la Fayette* srodze od tegoż Ludu affrontowany został. Gdy za kontynuacyą podróży dla Królewskich Ciotek wypadł Dekret, Lud Dekretem tym nadzwyczaynie roziuszony, rwał się do Zamku, chcąc przymusić Króla do przywołania nazad swoich Ciotek, ale Bramy Zamkowe zawarte znalazł. Tymczasem powiększono Warty, y harmaty sprowadzone zatoczono. Panów *la Fayette* y *Bailly* łżono srodze y rozmaite afronty onym wyrządzono. Pan *la Fayete* iak chusta blady od strachu z tłumu wyszedł, y nie mogąc się znużony o swoiey sile na nogach utrzymać, na dwóch Żołnierzach musiał się wesprzeć. (Tego wieczora przy Kolacyi zapewne nie musiał on mieć *apetytu dobrego sumnienia*, iak o nim ktoś dawniey pisał z *Paryża*, do kogoś do *Warszawy*.) Wtedy naymniey na 20,000. Ludu było skupionego, y w samey rzeczy, kraciane drzwi iedne do Zamku iuż od zgrai były wyłamane; przecież Gwardyom Narodowym uszykowanym w kwadrat, udało się tą razą ieszcze ów tłum około godziny 7. wieczorney z ogrodu wyparować. Około godziny 8. Pan *Bailly* do Króla przyszedł oznaymuiąc, że przecież Lud iuż się uspokoił, y że miłość Ludu ku Królowi y Familii Jego, zbytecznie tenże Lud uniosła; *W. Pan* (rzekł Monarcha do niego) *powinieneś go był utrzymać w szrankach*; Nayiaśnieyszy Panie! (odpowiedział P. *Bailly*) trzeba wiele użyć łagodności; *Tak iest* (rzekł mu na to Król) *ale słabości y ulegania pokazać niepotrzeba; nie trzeba temuż Ludowi codziennie baiać, że on iest Panem.*

Z Paryża d. 25. Lutego. Listy z *Genewy* pod dniem 19. donoszą, że tameczne zamieszania wzmagaią się codzień, y że wielu z Maiętnych, y między innemi także Pan *Necker*, Miasto opuścili. Rozmaici Obywatele *Genewscy* domagaią się, ażeby P. *Necker* zrzekł się swego Prawa, iak Pan *de Chatelieu* y Baron *de Copet*; także rozumieią, iż równie z swey Oyczyzny (iak y z *Francyi*) ustąpić będzie musiał. Dnia 13. pewny *Morton* od Pana *de Bourdillac* tamże bagnetem phnięty, z tey rany umarł. Co wielki wzniecito rozruch. Dnia 14. kazała *Rada* do broni się porwać, uderzono we Dzwony na trwogę, zwodzono Mosty, y Chłopom wniścia do Miasta zabroniono. Lękaią się tam dalszych y gorszych ieszcze skutków.

W Mieście *Lille*, Mistrz Sprawiedliwości wzbraniał się y niechciał przystąpić do iedney Exekucyi. Potym przecież, w sukni y w Kokardzie Narodowey (bo dziś we *Fran-*

cyi wszyscy iesteśmy równi) przyszedł na Plac Exekucyi. Spektatorowie tak mocno byli o to rozgniewani, iż rzuciwszy się do niego, porwali go, y włóczyli przed Urząd Municypalny, ktory kazał z niego zdiąć suknią, y Kokardę Narodową zedrzeć. Musiał on potym na klęczkach przeprosić Gwardyą Narodową, y odprawić Exekucyą. Ten tak wielki przeciwko Mistrzowi gniew, wielu zdaie się być mniey słuszny. Jeżeli albowiem podczas teraźnieyszey naszey *Rewolucyi*, istni owi Kaci, sprawuiąc Urząd Mistrzowski y wieszaiąc zacnych y niewinnych bez żadnego Sądu na gałęziach y latarniowych sznurach Obywatelów, mieli przypięte sobie *Narodowe Kokardy;* za co ten Urzędowy Mistrz, czyniąc prawną y sprawiedliwą Exekucyą, niemógł mieć przypiętą sobie takąż *Kokardę.* Pierwsi Kaci, nierównie barziey zbeszcześcili te Narodowe *Wolności Francuskiey* Znaki, aniżeli ten ostatni.

Z Londynu d. 22. Lut: Na Sessyi Parlamentowey w *Izbie Niższey* d. 18. po innych materyach załatwionych, P. *Milfort* w Głosie swoim żądał, ażeby mu wolno było podać Proiekt *zá ulżeniem Stanu Cywilnego Angielskich Katolikow.* Pan *Windham* w Mowie swoiey za powszechną y obszerną *Tolerancyą* mianey, mocno poparł wniesienie Proiektu rzeczonego, za którym y Pan *Stanley* dobitnie mówił. P. *Pitt* nie sprzeciwił się wprawdzie wniesioney Propozycyi, niechciał się iednak wytłumaczyć iaśniey, iakie iego w tey mierze dalsze są zamiary. P. *Fox* długo y przedziwnie mówił o potrzebie skassowania razem wszystkich okrutnych y ludzkości przeciwnych Praw w *Anglii* dawniey przeciwko *Katolikom* serowanych, nietylko proponuiąc wprowadzenie powszechney *Tolerancyi*, iaka iest wprowadzona do *Ameryki* y do *Francyi*, ale nawet życząc, ażeby na dowód teyże *Tolerancyi*, *Rzymscy Katoliccy Parowie* Królestwa, od zasiadania w *Izbie Wyższey*, a *Anglicy Katolicy* od zasiadania w *Izbie Niższey*, nie byli iuż daley wyłączani. P. *Pitt* Mową tą zapalony, żwawie odezwał się, iż zdanie swoie względem *Tolerancyi* iuż oświadczył, gdy niedawno w Parlamencie agitowała się rzecz względem skassowania *Aktu Test* zwanego, czyli *Przysięgi za Supremacyą*, y że zdania swego w tey mierze nie odmieni. Pozwolono potym na wniesienie Proiektu rzeczonego, y dzień 1. Marca naznaczono na roztrząśnienie iego w licznieyszey Deputacyi.

Z Wiednia d. 23. Lut: Dnia 20. iako w rocznicę zeyścia z tego Swiata *Jozefa II.* Cesarza, wieczorem w Parafialnym Kościele Dworskim odprawiono Załobne Wigilie, y nazaiutrz Exekwie, na którym Nabożeństwie, naydowali się Cesarstwo Jchmość, Arcy-Xiążęta, cały Dwór, y liczne zgromadzone Państwo. Teatra przez te dwa dni zamknięte były, y wszystkie Rozrywki Publiczne zawieszone.